



Sygn. akt II CSK 428/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

SSA Michał Kłós

w sprawie z powództwa K. D. i A. D.
przeciwko „B.(...)” Firmie Budowlanej Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 6 lutego 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej solidarnie na rzecz powodów
kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14.02.2007 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8.02.2006 r., w którym zasądzono od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 191.112,70 zł tytułem kary umownej. W sprawie tej ustalono, że w dniu 11.02.2002 r. pozwana zawarła ze spółką „S.(...)” umowę o roboty

budowlane. Termin rozpoczęcia robót ustalono na 15.02.2002 r., zaś zakończenie na 28.02.2003 r. Wartość przedmiotu umowy strony ustaliły na 530.000 zł + VAT. W dniu 25.02.2002 r. spółka „S.(...)” scedowała na rzecz powodów małżonków D. swoje prawa wynikające ze wskazanej umowy o roboty budowlane zawartej z pozwaną. W umowie tej potwierdzono termin zakończenia robót na dzień 28.02.2003 r., a nadto zastrzeżono karę umowną w wysokości 0,1% przedmiotu umowy za każdy dzień zwłoki. Ustalono, że odbiór robót nastąpił 30.04.2004 r., co oznacza opóźnienie 337 dni. Wartość przedmiotu umowy ustalono na 567 100 zł, a zatem w wysokość kary umownej wyraża się kwotą 191.112,70 zł, którą uwzględniono. Sąd Okręgowy nie uznał zasadności zarzutów pozwanej, jakoby opóźnienie zakończenia robót nie było przez nią zawinione. W szczególności podniesiono, że skoro nastąpiło przesunięcie przekazania placu budowy, a powodowie przejęli obowiązki inwestora na podstawie umowy zawartej 25.02.2002 r. to w tej umowie pozwana powinna zabezpieczyć się przed odpowiedzialnością za opóźnienia w dotrzymaniu terminu zakończenia robót na skutek przedłużenia przekazania placu budowy. W ocenie Sądu Okręgowego nie usprawiedliwia pozwanej w odniesieniu do opóźnienia zakończenia przedmiotu umowy także potrzeba wykonania prac dodatkowych, skoro nie miały one takiego charakteru w świetle umowy o roboty budowlane. Nie usprawiedliwia pozwanej także przekazanie jej niekompletnej dokumentacji, skoro zdecydowała się na prowadzenie robót na podstawie takiej dokumentacji i nie zagwarantowała sobie przesunięcia terminu zakończenia robót z tego powodu. Podobnie oceniono fakt, że konieczne było równoległe prowadzenie robót na dwóch obiektach, o czym pozwana wiedziała od połowy 2002 r. i nie podjęła działań zmierzających do nowego określenia terminu zakończenia robót.

Ocenę tę podzielił Sąd Apelacyjny oddalając apelację pozwanej. Sąd ten wskazał przede wszystkim, że żądanie kary umownej nie jest uzależnione od wykazania szkody. Sąd ten podzielił ocenę Sądu Okręgowego w odniesieniu do okoliczności, które – zdaniem pozwanej – miały usprawiedliwiać opóźnienia w zakończeniu robót. Uznał też, że w sprawie brak przesłanek do miarkowania kary umownej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła pozwana Spółka. Jako podstawy skargi kasacyjnej wskazała:

- naruszenie art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. w związku z art. 58 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie art. 484 § 2, 362, 58 i 5 k.c. przez ich niezastosowanie;

- naruszenie art. 471, 472 i 473 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
- naruszenie art. 647 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie.

Nadto pozwana Spółka zarzuciła naruszenie art. 378 § 1 i 316 § 2 k.p.c., co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia powództwa względnie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Wskazane w skardze kasacyjnej zarzuty uzasadniają potrzebę rozważenia w pierwszej kolejności zarzutów naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Pozwana Spółka wskazuje na naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez sądy I i II instancji w dacie wyrokowania ważnych okoliczności dotyczących braku winy pozwanej w opóźnieniu wykonania przedmiotu umowy oraz obiektywnej niemożności przypisania pozwanej niezachowania należytej staranności. Takie uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. samo przez się wskazuje, że nie można uznać go za usprawiedliwiony. Wskazany przepis obliguje sąd, aby wyrokując brał pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Oznacza to z jednej strony, że sąd nie może powoływać się na późniejsze zdarzenia, które zaistniały po zamknięciu rozprawy, z drugiej – że ma stosować przepisy prawa materialnego obowiązujące w chwili wyrokowania. Z tego względu nie można uznać, aby zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. był właściwie sformułowany i uzasadniony.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. stwierdzić należy, że istotnie Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się do zarzutu odnośnie ustalenia wartości przedmiotu umowy, od której obliczono karę umowną. To uchybienie nie miało jednak żadnego wpływu na wynik sprawy, co zostanie szczegółowo uzasadnione w dalszej części.

2. Spośród zarzutów naruszenia prawa materialnego niewątpliwie podstawowe znaczenie mają te, które odnoszą się do ustalenia wartości przedmiotu umowy, co stanowiło podstawę do obliczenia kary umownej oraz do odmowy miarkowania kary umownej.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu podnosi się naruszenie art. 483 § 1 i 484 § 1 k.c. w związku z art. 58 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Tak sformułowany zarzut jest o tyle nieprawidłowy, że niewskazano, czy chodzi o błędną wykładnię przepisu, a więc jego błędną interpretację, czy też o niewłaściwe

zastosowanie, czyli błąd w subsumcji ustalonego stanu faktycznego przed określoną hipotezę przepisu. Uzasadnienie zarzutów wskazanych przepisów prawa materialnego sprowadza się do twierdzenia, że w umowie z dnia 25.02.2002 r., w której zastrzeżono karę umowną nie określono wartości przedmiotu tej umowy jako podstawy obliczenia kary umownej, co pociąga za sobą nieważność umowy w tej części.

Podejmując tą kwestię wskazać należy, że stosownie do art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Wynika z tego, że kara umowna występuje wyłącznie pod postacią określonej sumy, co niekoniecznie musi oznaczać, że zastrzegając ją należy ustalić jednocześnie jej wysokość. Określenie kary może nastąpić przez wskazanie kryteriów, którymi posługując się, możliwym będzie wskazanie sumy, jaką dłużnik zobowiązany będzie zapłacić wierzycielowi. Stosowane tu bywają rozmaite rozwiązania np. określony procent wartości całego lub części świadczenia, czy też określona stawka pomnożona przez liczbę dni zwłoki. Powstaje pytanie, czy tym wymaganiom odpowiada określenie kary przewidzianej w umowie z dnia z dnia 25.02.2002 r.

Punktem wyjścia musi być umowa z dnia 11.02.2002 r. zawarta pomiędzy spółką „S.(...)” a stroną pozwaną dotyczącą wykonania określonych robót budowlanych, w której wysokość wynagrodzenia pozwanej Spółki ustalono na kwotę 530.000 zł plus VAT. Z umowy zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 25.02.2002 r. wynika, że powodowi przysługuje wobec spółki „S.(...)” wierzytelność w kwocie 703.475 zł i spółka ta w celu zwolnienia się z obowiązku zapłaty tej kwoty przeniosła na powodów udział w prawie użytkowania wieczystego oraz scedowała na ich rzecz swoje prawa wynikające z umowy zawartej w dniu 11.02.2002 r. z pozwaną Spółką odnośnie wykonania robót budowlanych. W umowie zawartej w dniu 25.02.2002 r. pomiędzy spółką „S.(...)” z powodami uczestniczył działający w imieniu pozwanej spółki. K. D., który oświadczył, że przedmiot umowy o roboty budowlane zostanie wykonany dnia 28.02.2003 r., a w przypadku opóźnienia w oddaniu przedmiotu umowy zapłaci powodowi karę umowną w wysokości 0,1 % wartości przedmiotu umowy za każdy dzień zwłoki. Taka treść postanowień umowy z dnia 25.02.2002 r. nie stwarza podstaw do formułowania uzasadnionych wątpliwości, iż przy określeniu wartości przedmiotu umowy – jako podstawy obliczenia kary umownej odniesiono się do wysokości wynagrodzenia zastrzeżonego dla pozwanej spółki – jako wykonawcy w umowie z dnia 11.02.2002 r. Ta wysokość wynagrodzenia była zaś ustalona na kwotę 530.000 zł + VAT, tę kwotę sądy

przyjęty jako podstawę obliczenia wysokości kary umownej przy zastosowaniu stawki procentowej 0,1 % za każdy dzień zwłoki. Zasadności tego wnioskowania w niczym nie podważają ustalenia odnośnie sposobu rozliczenia wynagrodzenia zastrzeżonego pozwanej Spółce za wykonane roboty budowlane. Z umowy zawartej w dniu 25.02.2002 r. wynika bowiem jednoznacznie, że powodowie zapłacą pozwanej Spółce kwotę 140.000 zł, zaś pozostałą część wynagrodzenia pozwanej Spółce uiszczy spółka „S.(...)” w ramach rozliczeń finansowych z powodami. Ten wniosek potwierdza treść aneksu nr 1 do umowy z dnia 11.02.2002 r. sporządzonego w dniu 27.02.2002 r. przez spółkę „S.(...)” i pozwaną. W tym kontekście nie można uznać, aby podstawą obliczenia wysokości kary umownej mogła być kwota 140.000 zł, jako część wynagrodzenia pozwanej do zapłacenia której zobowiązali się powodowie. Treść § 5 pkt 1 umowy z dnia 25.02.2002 r. nie daje żadnych podstaw do przyjęcia poglądu prezentowanego w skardze kasacyjnej, jakoby wartość przedmiotu umowy określała jedynie ta część wynagrodzenia pozwanej, do uiszczenia której zobowiązali się powodowie. Nie można bowiem utożsamiać wartości przedmiotu umowy, która została określona w pierwotnej umowie o roboty budowlane z dnia 11.02.2002 r. jako wynagrodzenie wykonawcy – pozwanej Spółki, ze sposobem zapłaty tego wynagrodzenia. Podobnie nie jest uzasadniony zarzut, jakoby taki sposób określenia wysokości kary umownej naruszał art. 483 § 1 k.c. i tym samym stosowne postanowienie umowy było nieważne.

3. Zgodnie z art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, jak również, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. W niniejszej sprawie karę umowną zastrzeżono na wypadek opóźnienia w oddaniu przedmiotu umowy w uzgodnionym terminie. Już z tego względu bezprzedmiotowe jest żądanie obniżenia kary umownej na tej podstawie, iż zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części. Zobowiązanie bowiem zostało wykonane w całości tyle, że ze zwłoką sięgającą 337 dni, co jest bezsporne. Należy także zaznaczyć, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28.07.2004 r. IV CK 522/03 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 131) samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej nie może stanowić art. 362 k.c.; zmniejszenie takie może nastąpić jedynie na podstawie art. 484 § 2 k.c. Pogląd ten skład orzekający podziela i z tego względu odwoływanie się w skardze kasacyjnej do naruszenia art. 362 k.c. nie ma uzasadnienia. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że Sąd Apelacyjny zasadnie zwrócił uwagę na bierność pozwanej spółki jako wykonawcy, wyrażającą się w zaniechaniu podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do ustalenia późniejszego terminu zakończenia

robót. Zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c. w istocie oparty jest na twierdzeniu, że kara umowna jest rażąco wygórowana. Twierdzi się, że zasądzona z tego tytułu kwota 191.112,70 zł przewyższa należność 140.000 zł otrzymaną od powodów tytułem wynagrodzenia. Takiego poglądu nie można podzielić. Przecież pozwana Spółka otrzymała od powodów kwotę 140.000 zł jedynie jako część wynagrodzenia ustalonego na 530.000 zł + VAT. Pozostałą część zapłaciła spółka „S.(...)”. Zasądzoną karę umowną należy zatem odnosić do kwoty 567.100 zł, a nie do kwoty 140.000 zł i w tym kontekście nie można uznać, aby można przypisać tej karze cechy rażąco wygórowanej.

4. Zarzut naruszenia art. 471 k.c. uzasadniono tym, że powodowie nie wykazali, aby ponieśli szkodę. W skardze kasacyjnej prezentowany jest pogląd, iż szkoda musi istnieć, choćby w minimalnej wysokości, zaś obowiązek zapłaty kary umownej powstaje bez względu na wysokość szkody. W tym względzie wystarczy odwołać się do uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 6.11.2003 r. III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69), stanowiącej zasadę prawną, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, iż wierzyciel szkody nie poniósł.

5. W skardze kasacyjnej podniesiono też zarzut naruszenia art. 647 k.c. przez przyjęcie, że powodowie nie naruszyli postanowień umowy o roboty budowlane, a tym samym nie przyczynili się do opóźnienia w wykonaniu robót budowlanych. Takie uzasadnienie zarzutu, jak i dalsza argumentacja podniesiona w uzasadnieniu skargi kasacyjnej wskazuje, że pozwana Spółka w istocie kwestionuje ocenę dowodów dokonanych przez sądy orzekające w sprawie. Należy więc zwrócić uwagę na to, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

Mając na uwadze powyższe względy skargę kasacyjną pozwanej Spółki należało oddalić na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.